Czy absolwent studiów wyższych znajdzie dla siebie za kilka lat ekwiwalentne wynagrodzenie na krajowym rynku pracy, które powstrzyma go przed emigracją, skoro ma z tym kłopot już obecnie? Koszty emigracji osób z wyższym wykształceniem są większe niż w przypadku osób słabiej wykształconych. Lepiej wykształceni emigranci prawdopodobnie rzadziej również będą wracać do Polski.

GUS szacuje, że w ostatnich latach opuściło Polskę 413.686 osób z wyższym wykształceniem, tj. aż 7% populacji absolwentów.[ref]Dane za 2011 r. dla pobytów powyżej 3 miesięcy za: *Migracje zagraniczne ludności – Narodowy Spis Powszechny 2011*, GUS, Warszawa 28.10.2013.[/ref] Przed wyjazdem z kraju, osoby te poniosły z własnego i publicznego portfela pewne wydatki, w tym wydatki na edukację. Jednym z długotrwałych skutków wyjazdu absolwentów poza Polskę, o którym się zapomina, jest niedobór osób, które generują wyższe wynagrodzenia, a przecież dla pracujących absolwentów ten wzrost to przeciętnie ok. 30% ponad średnią wynagrodzeń na krajowym rynku pracy. Nie bez znaczenia jest też odpływ wraz z polskimi emigrantami potencjalnych składek, które zamiast być odprowadzane do coraz bardziej zadłużonego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, płyną do brytyjskiego, niemieckiego czy irlandzkiego systemu emerytalnego.

[mc4wp_form id=”84″]

Zważywszy na prywatne koszty własnego wykształcenia, również poniesione z kredytu studenckiego, wydatki nadal wydają się atrakcyjne. Licząc średnie roczne koszty studiów (6.300 zł) i koszty utrzymania (9.600 zł) po stronie studenta, otrzymujemy jego roczny wydatek ok. 15.900 zł.[ref]P. Strawiński, *Zwrot z inwestycji w wyższe wykształcenie w Polsce*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych, 2004-2005. Po średnim kursie (EUR/PLN=4 zł), co dawałoby rocznie ok. 3.975 euro.[/ref] Rachunek ten nie bierze jeszcze pod uwagę kosztu utrzymania uczelni publicznych przez podatników z budżetu państwa, a wyłącznie nakłady osób fizycznych na swoje studia. Badania ekonomistów wykazują, że przeciętne średnie zarobki miesięczne różnią się w grupie osób z wyższym wykształceniem w stosunku do wykształcenia średniego aż o 1.155 zł,[ref]P. Strawiński, tamże. Dane dla wieku osoby pracującej o najwyższej różnicy wynagrodzeń, tj. wieku 44 lat.[/ref] ale premia z tytułu wykształcenia jest mniejsza zarówno u osób młodszych niż w przedziale wiekowym 40-50 lat, jak i u osób starszych od tego przedziału. Z tym, że na tle innych krajów, inwestycja w studiowanie zwraca się Polakowi po dwukrotnie dłuższym okresie niż studentowi europejskiemu lub amerykańskiemu. Oczekiwanie zwrotu kredytu studenckiego w kraju wynosi 12-15 lat, poza granicami okres ten wynosi około 7 lat . Przyczyną główną tej różnicy jest oczywiście niższy przeciętny

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

poziom zarobków osób pracujących na krajowym rynku pracy w stosunku do oferty zagranicznych rynków pracy. Duża skala polskiej emigracji osób z wyższym wykształceniem może sugerować zatem pewne negatywne sprzężenie – ludzie z wyższym wykształceniem wyjeżdżają głównie z powodu poszukiwania pracy i wyższej płacy poza granicami kraju, ale w związku z emigracją absolwentów, przeciętne wynagrodzenie w Polsce nie będzie szybko rosnąć, ponieważ brakuje 413.686 osób, które mogłyby wpłynąć na jego podwyższenie.

Emigracja absolwentów powoduje oczywiście brak wykorzystania ich wiedzy i kwalifikacji w gospodarce, pomimo wydania jednostkowo na koszty kształcenia studenta z własnego budżetu od 8.168 zł w 2004 r. do 12.321 zł w 2010 r. Badania, w których analizuje się koszty kształcenia wskazują,[ref]*Wpływ sektora szkolnictwa wyższego na Produkt Krajowy Brutto*, Centrum Badań nad Szkolnictwem Wyższym UJ, Kraków 2012.[/ref] że pomimo zakładanej w przyszłości mniejszej liczbie studentów, tj. z liczby ok. 1,8 mln w 2010 r. do 1,2 mln w 2022 r., nakłady na szkolnictwo wyższe wzrosną z ok. 20 mld zł rocznie w 2010 r. do 25 mld zł w 2022 r. Jeśli zatem opisywane tendencje się utrzymają i ok. 7% absolwentów studiów wyższych będzie nadal opuszczać Polskę, jedynie w 2022 r. kwota wydatków publicznych w wysokości ok. 438 mln euro[ref]Po średnim kursie 4 zł/1 euro może to wynosić koszt 5.208 euro na każdego wyjeżdżającego studenta z populacji ok. 84 tys. emigrujących wtedy studentów (7% populacji studentów w 2022 r.).[/ref] „wyjedzie” razem z nimi.

Czy nie pora zatem, aby uczelnie publiczne obciążały jakimś obowiązkiem zwrotu części kosztów kształcenia absolwenta, jeśli zdecyduje się on wyjechać oraz otrzyma stałą umowę o pracę za granicą, a mógłby znaleźć miejsce pracy w kraju, nawet przy założeniu, że z publicznej „sakiewki” wydajemy na niego tyle samo, co on sam na siebie wydaje z własnego portfela? Z drugiej strony jednak, czy absolwent studiów w 2022 r. znajdzie dla siebie w kraju ekwiwalentne wynagrodzenia na rynku pracy, skoro ma z tym problemy już obecnie?

Na szczęście dla osób z wyższym wykształceniem – o decyzji emigracyjnej nie decyduje tylko rachunek ekonomiczny, a już z pewnością nie w decyzjach podejmowanych przez osoby po czterdziestym roku życia. Dla nich statystycznie wykazywany nieznaczny spadek wynagrodzenia miesięcznego równoważony jest potencjalnymi stratami zerwania z własną kulturą, krajem czy z rodziną. Osoby młodsze mają jednak przed sobą nie lada dylemat.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].